

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN NW. 7, Dorotheenstr. 47¹
Telefon: Flora 0546 i 0547

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na poczte miesięcz. 2,21 mk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. miec.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 millimetr osmiolatowy 10 fenigów

Rok XXXIX

Czwartek dnia 4-go lipca 1935r.

Nr. 152

Jak ptaki wędrowne ciągnąć będą młodzi Polacy z zagranicy na Złot do kraju

Porozwieszane są już na mieście barwne plakaty z napisami: „II-gi Zlot Młodzieży Polskiej z Zagranicy — Przybywajcie!”

Nietylko Warszawa ogląda te piękne afisze. Widzą je teraz ulice Chicago, ubogie, wśród lasów palmowych zagięte miasteczko Iquitos, usiane lasem kominów miasta Westfalji, zielone okolice Śląska Cieszyńskiego, Lille i Buenos Aires, Lyon i Montevideo.

Wszędzie tam żyją i pracują młodzi Polacy, przeważnie już urodzeni na obczyźnie, nigdy dotychczas nie mając sposobności oglądać na własne oczy dalekiej, a tak bliskiej sercu Polski.

Teraz ją zobaczą — przyjadą tutaj z różnych stron świata.

Przyjadą polskim statkiem młodzi Polacy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, synowie silnych i wytrwałych pionierów, którzy współpracowali przy tworzeniu potęgi U. S. A., ludzie tempa i pośpiechu, „polscy Amerykanie“, przesiąknięci rozmachem Nowego Świata, chłopcy z amerykańskiej szkoły, o amerykańskich obyczajach, uczący się polskiego, jako języka „obcego“, dodatkowo — znający Polskę jedynie z opowiadań, książek i ilustracji.

Z Południowej Ameryki przyjadą synowie pionierów, wydzierających coraz nowe obszary tropikalnej puszczy i krzewiących na drugim końcu świata rodzimą polską kulturę, przyjadą przedstawiciele słynnego „Junaka“, jednej z pierwszych organizacji sportowych Brazylii — przyjedzie młodzież, wyrosła wśród pampasów Argentyny, z nadbrzeżów błękitnego Urugwaju i z nad mętnych wód Rio de la Plata.

Z obu stron Renu — francuskiej i niemieckiej przyjadą synowie robotników zaciętych, każdą przeciwność za bary biorących, walczących nietylko z krwawym trudem pracy, ale i wyzyskującym ich obcym kapitalistą — ci z francuskich zakładów przemysłowych i ci z westfalskich fabryk i kopalń i ci twarde, jak skały limburgskie, robotnicy belgijscy.

Odcięci od kraju nadgraniczni Polacy z Niemiec i Prus, dzielni synowie męźnych ojców, co się kulturkampfów i innych strachów nie zlekli — z Warmii, z pod Opola, z Bytomia, z Piły i Olsztyna.

Z północy bracia z Łotwy i Litwy, zaprawieni w bojach o swą polskość — z Dyncburga, Rygi i całego kraju ławijskiego.

Młodzież z Czechosłowacji będzie najliczniejszą grupą na Zlocie. Związki



sportowe, koła śpiewacze, związki dyskusyjne — wszystkie komórki polskości na terenie czechosłowackiej republiki broniące będą w Warszawie reprezentowane.

Przybędą również na Zlot młodzi Polacy z Jugosławiji, z Danji, nawet z

Turcji, gdzie od czasów mickiewiczowskich istnieje polska kolonia rolnicza „Adampol“.

Jeśli więc, Warszawiacy, 12 lipca ktoś Was zapyta o drogę, to uprzejmie i serdecznie odpowiedzcie i wiedz-

cie, że to Wasz brat z za wielu, wielu granic.

Dzień 12 lipca bowiem, pierwszy dzień zlotu, poświęcony będzie zwiedzaniu Warszawy. Zobaczą goście wszystko, co stolica ma pięknego i nowego, zobaczą cały warszawski postęp i porównają w myśli z tem, co w swoich drugich ojczyznach codziennie widzą. Nie wątpimy, że porównanie takie napewno na korzyść Warszawy wypadnie, choćby to tutaj gorzej wyglądało, zawsze to polskie i polskością swoją do ich serc przemówi.

13 lipca odbędą się w Warszawie właściwe uroczystości zlotowe, które rozpocznie uroczysta msza św. na Placu Marszałka Piłsudskiego. Poczem wszyscy wspaniałym i ogromnym pochodem z transparentami i orkiestrami przejdą przez całe miasto do Pałacu Belwederskiego. Tutaj minutą ciszy oddadzą synowski hołd ceniom Tego, który ich Ojczyznę wolną i mocarną uczynił.

Moment ten — niezwykle w swojej wymowie — da wyraz wiecznej i nierozwalnej łączności wszystkich Polaków na świecie ze wszystkimi Polakami w kraju.

Następnego dnia — 14 lipca — wszyscy uczestnicy II Zlotu udadzą się do Spały na Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego.

Obejrzą młodzież tutejszą — na gawędach i przy ogniskach poznają się z nią, porozmawiają i wzięły sympatji zadzierzną. Zobaczą karne szeregi harcerzy w defiladzie, sami przejdą w szyku przed Prezydentem Rzeczypospolitej.

15 lipca pojadą do Krakowa u trumny Wodza w krypcie wawelskiej modlitwę odmówić i na Sowińcu zdaleka przywiezioną ziemię wysypać na Kopcu Marszałka.

Tu się jednak jeszcze Zlot nie kończy, choć więcej punktów część oficjalna nie przewiduje.

Rozjadą się „złotowicze“ na wycieczki różne po kraju, na kursy i na obozy.

Nad jeziorami, wśród pól, lasów, w górach i nad morzem, wśród przyrody polskiej spędzą dni niezapomniane.

A gdy wrócą do siebie — do pinjowych lasów Parany, drapaczów nieba w Chicago, kopalń westfalskich — wtedy wspomnienie dni w Polsce, na Zlocie i obozach spędzonych, utwierdzać ich będzie w poczuciu, że są Polakami.

I nigdy nimi być nie przestaną.

Poświęcenie pierwszego wybudowanego przez Polaków Domu Polskiego w Niemczech

W Zakrzewie na Pograniczu, w naszej duchowej stolicy i siedzibie Proboszcza Polaków w Niemczech, Przew. Księdza Patrona Dra B. Domańskiego, odbyło się poświęcenie pierwszego wybudowanego przez Polaków Domu Polskiego. Na tę niezwykłą uroczystość przybyło 1.500 osób. Przemówienia o-

kolicznościowe wygłosili: Ksiądz Patron Dr. Domański, Kierownik Naczelny p. Dr. J. Kaczmarek, oraz przedstawiciele Dzielnic Związku Polaków, organizacji i instytucji polskich. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu uroczystości podamy w numerze następnym.

Wizyta min. Józefa Becka w Berlinie

Jak już donosiliśmy, naskutek otrzymanego już od dłuższego czasu zaproszenia od rządu niemieckiego p. minister spraw zagranicznych Józef Beck przybył do Berlina w dniu 3 lipca na 2-dniowy pobyt.

Wizyta ministra J. Becka w Berlinie, dokąd, udał się wraz z małżonką dochodzi do skutku w wyniku dawniejszego zaproszenia, z którego wcześniej p. minister nie mógł skorzystać ze względu na żałobę narodową.

Jak wiadomo uprzednio odwiedzili Polskę minister Goebbels i premier pr-

ski gen. Goering. Obecna podróż ministra Becka daje sposobność do odpowiedzi na te wizyty.

W czasie swego pobytu w Berlinie p. minister Beck przyjęty będzie przez kanclerza Rzeszy Hitlera.

P. ministrowi w podróży do Berlina towarzyszą: dyrektor gabinetu ministra p. Michał Lubieński oraz sekretarz p. Juliusz Friedrich.

Zaraz po wizycie berlińskiej p. minister Beck uda się wraz z małżonką do jednej z niemieckich miejscowości leczniczych, gdzie rodzina p. ministra pozostanie na kuracji.

Widmo wojny w Abisynji

(-fs-) Im dłużej Liga Narodów i zainteresowane mocarstwa wahają się w doprowadzeniu problemu abisyńskiego do rozwiązania, tem bardziej powstaje obawa, że we wschodniej Afryce dojdzie do gwałtownego wyładowania pomiędzy Włochami i czarnym cesarstwem. Ostatnie oświadczenie cesarza Abisynji o chęci wylania ostatniej kropli krwi za niepodległość oraz sprawozdania min. Edena w izbie gmin wskazują na trudność rozwiązania takiego, którym zadowoliliby się obie strony.

Włosi — to naród bez przestrzeni, to naród, który dla swej nadmiernej ludności, dla braku surowca i dla ryneków zbytu żąda kolonii. Mussolini zaś uważa, że na mocy układów z Abisynją i innymi mocarstwami posiada w państwie Negusa specjalne przywileje, którym zagrażają różne incydenty, które miały miejsce na granicy pomiędzy włoskimi kolonjami a Abisynją. W konsekwencji więc Mussolini widzi się zmuszonym wysłać do Afryki wojsko w sile 200 000 chłopów i ugruntować tam część i uznanie dla narodu włoskiego, co osiągnąć może przez widoczny sukces, przez jakieś zwycięstwo nad Abisynją. Ta zaś apeluje do Ligi Narodów jako jej członek, ponieważ jako państwo suwerenne jest gotowa do gospodarczych koncesyj, ale nigdy do politycznych, jakich żądają Włochy. Obydwa państwa więc zbroją się gorączkowo i toczą już walki zapomocą prasy.

Jak dalece powikłana jest sytuacja, widać ze stanowiska Anglii, która jest gotowa do odstąpienia Abisynji część brytyjskiej Somali, ażeby zapewnić Abisynijcom dostęp do morza. Anglia chce przeszkodzić wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów, czem Mussolini grozi, z drugiej jednak strony nie życzy sobie, by Włosi otrzymali mandat nad Abisynją, gdyż to godziłoby w ich własne interesy.

Francja jest po stronie Włoch, co zresztą było do przewidzenia na mocy układu francusko-włoskiego. W prasie krąży nawet pogłoski, że Francja zawarła z Włochami układ, gwarantujący im poparcie w kwestji abisyńskiej.

Włosko-abisyńska komisja rozjemcza, która obraduje chwilowo w Medjolanie jest właściwie tymczasowym rozwiązaniem, umożliwiającym Lidze Narodów bezczynne przyglądanie się nieporozumieniu między Abisynją a Włochami.

W kołach fachowych utrzymują, że wojna nastąpi z chwilą zakończenia się obecnej pory deszczowej, uniemożliwiającej prowadzenie walk. Dziś stoi 200 tysięcy żołnierzy włoskich w Erytrei i włoskiej Somali, Abisynja powołała 350 tys. chłopów pod broń, a w wypadku niebezpieczeństwa może zmobilizować 800 tysięcy do 900 tys. żołnierzy. — Cesarz abisyński skarży się, że uniemożliwiają mu zakup broni, podczas gdy Włochy zbroją się bez przeszkód. Zapewnia on jednak, że, jeżeli kiedyś Abisynja zostanie objęta protektorem, to napewno nie włoskim.

14 osób spaliło się w płonącym autokarze

CASABLANCA. — Straszny wypadek wydarzył się koło miejscowości Khemisset. Autokar komunikacji między państwowej na trasie Rabat—Meknes z niewiadomej przyczyny wywrócił się i stanął w ogniu. 14 osób splonęło żywcem, 9 zostało beznadziejnie poparzonych.

CASABLANCA. — wypadek samochodowy pomiędzy Rabatem a Meknesem spowodowany został przez krowę, która znajdowała się wówczas na drodze. Szofer, chcąc ją wyminąć, skręcił w bok i autokar wpadł w rów. 12 podróżnych zostało zabitych, a 8 odniosło ciężkie rany. Wszystkie ofiary wypadku są tubylcami z wyjątkiem szofera, który został lekko ranny.

Otwarcie IV obozu harcerskiego

Związku Harcerskiego Polskiego w Niemczech

W miejscowości Stare Siolkowice oddalonej o 20 km. od Opola, przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, p. mec. Paweł Kwoczek dokonał otwarcia czwartego z kolei polskiego obozu harcerskiego w Niemczech. Obóz sformował 140 harcerzy i 47 harcerek z całych Niemiec. Na uro-

czystości otwarcia przybyli z Opola p. Konsul RP. Bociański z małżonką, przedstawiciele polskich organizacji i instytucji oraz znaczna liczba naszych rodaków z Siolkowic i okolicy.

Dziarska postawa naszych harcerzy a zwłaszcza harcerek, budzi podziw u ludności.

Jakie są możliwości porozumienia francusko-niemieckiego

Wywiad u sen. Henri Berenger'a

BERLIN. — Korespondent paryski „Frankfurter Zeitung” uzyskał wywiad u przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu, Henri Berenger'a, na temat stosunków francusko-niemieckich.

Senator Berenger nazwał ostatnią mowę kanclerza Hitlera „monument diplomatique” i dodał, że opinia francuska tylko z powodu kryzysu wewnętrznego nie mogła dotychczas bliżej zainteresować się deklaracją Hitlera. Prawdopodobnie premier Laval po odpowiedziach Baldwina i Mussoliniego zajmie wkrótce stanowisko wobec programu kanclerza. Jakkąs najczęściej bada on obecnie propozycje niemieckie.

Zdaniem senatora Berenger'a należy przekreślić przeszłość i przejść do zestawienia spornych poglądów niemiecko-francuskich w teraźniejszości.

Kwestje terytorjalne — mówił dalej Berenger — po wyniku plebiscytu saarskiego zostały uregulowane. Potwierdził to wielokrotnie publicznie kanclerz Hitler oraz inni wybitni przedstawiciele Trzeciej Rzeszy. Nie mamy powodu wątpić w szczerotę otrzymanych zapewnień, a oświadczenie nie wątpię w to ani przez chwilę. W ramy uznania terytorjalnego stanu posiadania musiałyby być wciągnięte również kolonie francuskie. Szczególną wartość posiada fakt, że rząd Rzeszy trwa przy pakcie Locarna. Rząd francuski postara się rozproszyć obawy niemieckie, jakoby pakt Locarna mógł być ograniczony w swej skuteczności przez układ francusko-sowiecki.

Sen. Berenger rozumie stanowisko Niemiec wobec francuskiego systemu paktów wzajemnej pomocy. Jest zrozumiałe, że rząd Rzeszy obawia się możliwości wznowienia go w wojnę, z którą Niemcy nie chcą mieć nic wspólnego. Nie mało jest również polityków francuskich, którzy do dzisiejszej paktomanji odnoszą się z mieszanymi uczuciami.

Również kwestia austriacka nie powinna przedstawiać nieprzewidywalnych trudności. Przywódcy niemieccy nie mogą domagać się dla siebie Austrii.

Na uwagę korespondenta niemieckiego, że rząd Rzeszy żąda prawa samostanowienia dla Niemców w Austrii, Berenger odpowiedział, że nie można się temu sprzeciwić. Obecnie musi chodzić o znalezienie formuły, która przy

utrzymaniu stanu terytorjalnego mogłaby zadośćuczynić prawu samostanowienia ludności niemieckiej w Austrii.

Konflikt włosko-abisyński w angielski Izbie Gmin

Propozycja angielska

LONDYN. — Minister Eden złożył w Izbie Gmin oświadczenie o swoich wizytach w Paryżu i Rzymie. Jak należało się spodziewać — po zawarciu oddzielnych paktów z Niemcami — Anglija kładzie większy nacisk dyplomatyczny na współpracę międzynarodową i na Ligę Narodów. Wyrazem tego jest deklaracja ministra Edena, omawiająca wizytę paryską. W toku rozmów paryskich zostało ustalone, że ścisła współpraca anglo-francuska jest niezbędną dla rozwiązania spraw: paktu lotniczego, paktu wschodniego i środkowo-europejskiego oraz porozumienia w kwestji zbrojeń lądowych. Problemy te obchodzą nietylko Anglię i Francję; to też rząd angielski wspólnie z francuskim stara się wytworzyć kolaborację; która możliwie najprędzej urzeczywistniałaby program londyński z 3 lutego.

Przechodząc do rozmów rzymskich minister Eden z zadowoleniem zaznaczył, że osiągnięte tu zostało porozumienie w sprawie dalszej pracy nad pacyfikacją Europy, — zgodnie z zasadami deklaracji londyńskiej i rezolucji uchwalonej w Stresie. Natomiast wyraził żal, że Mussolini nie uważał za możliwe przyjęcie oferty angielskiej, celem osiągnięcia pokojowego kompromisu w sporze włosko-abisyńskim. Anglija zaproponowała, jak już donosiliśmy, ustąpienie Abisynji części swego terytorjum w kraju Somaliów z dostępem do morza, by dać jej kompensatę za terytorjalne i gospodarcze koncepcje na rzecz Włoch, Minister Eden wyraził prenjerowi Mussolinemu troskę rządu angielskiego z powodu przebiegu zatargu pomiędzy Włochami a Abisynją i oświadczył mu, że Anglija nie kieruje się tu żadnym egoistycznym interesem, lecz jedynie faktem należenia do Ligi Narodów. Polityka W. Brytanji oparta jest na Lidze i rząd angielski nie będzie mógł pozostać obojętnym wobec wydarzeń od których zależeć będą losy Ligi. Opinia angielska jest żywo poruszona tą sprawą. Tylko bezpieczeństwo zbiorowe może utrzymać pokój.

Będąc z powrotem w Paryżu, minister Eden zakomunikował treść swoich rozmów rzymskich ministrowi Lavalowi. —

Fakt, że Niemcy i Polska porozumiały się na drodze bezpośredniej, może być przez stronę francuską przyjęty z zadowoleniem, tembardziej, że w sojuszu francusko-polskim nic się nie zmieniło.

W dziedzinie zbrojeń — zdaniem Berenger'a — możliwa jest zgoda tylko na podstawie obustronnej swobody działania. Tylko siła stwarza szacunek. Nie wyklucza to jednak obowiązku podjęcia prób stworzenia równowagi między zbrojeniami francuskimi i niemieckimi. Francja gotowa jest przystąpić do obiektywnego rozpatrzenia propozycji niemieckich w tej dziedzinie. Berenger uznaje istotną ważność faktu pozostawania przez rząd Rzeszy strefy zdemilitaryzowanej. Nie wierzy jednak w możliwość zawarcia Locarna lotniczego, o ile nie uda się osiągnąć zgody w kwestjach naddunajskich i innych. Zawarcie wszystkich tych układów stworzy podstawy, na których będzie można oprzeć pokój oraz istotną współpracę między Francją i Niemcami.

Interpelacje

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi: Lansbury (przywódca Labour Party), zapytał w Izbie Gmin, kiedy rząd poda do wiadomości, jakich środków zechce użyć, aby europejska opinia publiczna wywarła wpływ na stanowisko Włoch w zatargu z Abisynją.

Minister spraw zagranicznych Sir Samuel Hoare odpowiedział, że zdaje sobie sprawę z nagłości tego zagadnienia, ale ubolewa, że nie może powiedzieć, kiedy będzie mógł obszerniej poinformować izbę gmin na ten temat. Nie mogą niczego przyrzekać, ale mam nadzieję, że niezadługo będę mógł udzielić izbie nowych informacji o tej kwestji. Wstrzemięźliwość moja w tej sprawie wynika jedynie stąd, że nie chciałbym narażać na szwank dróg, które mi idziemy dla rozstrzygnięcia zagadnienia.

Lansbury nalegał, aby tematem najbliższej dyskusji była sytuacja europejska i abisyńska.

Nacjonal-liberał Dicke zażądał gwarancji, że przed powzięciem decyzji izba gmin będzie zapytana o zdanie.

Hoare odpowiedział, że izba winna zaufa rządowi.

Minister Eden, odpowiadając na zapytanie oświadczył, że procedura koncyliacyjna w zatargu włosko-abisyńskim trwa, ale w toku są układy o innych zagadnieniach, niż te, które są objęte koncyliacją.

Hoare dodał: sugestja brytyjska, mająca charakter próbny nie była uznana za nadającą się do przyjęcia, przeto biorę na siebie odpowiedzialność, iż jest ona zakończona.

Propozycja francuska dla Niemiec

BERLIN. — Jak informują z miarodajnych źródeł niemieckich, złożona przed tygodniem na Wilhelmstrasse nota francuska na temat interpretacji paktu francusko-sowieckiego w stosunku do paktu locarneńskiego, zawierać ma „trzeźwą” propozycję podjęcia bezpośrednich rokowań francusko-niemieckich. Strona niemiecka uzależnia odpowiedź od tego, czy argumenty przytoczone w nocie francuskiej na dowód, iż

pakt francusko-sowiecki nie spowoduje nowej interpretacji układów locarneńskiego, okazać się wystarczające.

Z innej strony wskazują jednocześnie, iż w Foreign Office i w brytyjskim ministerstwie lotnictwa prowadzone są już obecnie przygotowania dla rozpoczęcia rokowań na temat paktu lotniczego. Propozycje 5 państw: Francji, W. Brytanji, Niemiec, Włoch i Z. S. R. R. zostały już przedłożone.

Kombatanci niemieccy we Francji

PARYŻ. — Na zaproszenie Fidac'u przybyli do Paryża delegaci b. kombatantów niemieckich w osobach: głównego przywódcy kombatantów Rzeszy Oberlindobera von Goessela, dr. Dicka, jako przedstawiciela narodowo-socjalistycznych stowarzyszeń b. kombatantów, von Humanna, reprezentanta b. oficerów i von Bari, przedstawiciela Stahlhelmu. B. kombatanci niemieccy odbędą naradę z przedstawicielami kombatantów wszystkich krajów, reprezentowanych w Fidac'u. Każdy kraj będzie reprezentowany na konferencji przez 4 delegatów.

Niezależnie od tego przybyła do Lyonu grupa 50 byłych kombatantów niemieckich z rewizytą do kombatantów francuskich, którzy ostatnio bawili w Stuttgarcie. Cała wycieczka byłych kombatantów niemieckich po złożeniu wienca na pomniku poległych, była przyjeta na Ratuszu w Lyonie przez ministra Herriota, który wygłosił przemówienie, oświadczając się za koniecznością zbliżenia dwóch narodów. Każdy z tych ludów — mówił min. Herriot — posiada swe ideaty i swoje zrozumienie życia, ale każdy jest powołany do złożenia daniny na rzecz cywilizacji ogólnej. O ile dwa narody — francuski i niemiecki — odwrócą się od siebie, będzie to prawdziwą krzywdą wyrządzoną ludzkości, a być może, jednym z największych kataklizmów świata. Należy uczynić wszystko, co w naszej jest mocy, aby tego kataklizmu uniknąć. Dobrze uczyniliście panowie, przyjeżdżając do Francji. Stare przysłowie francuskie głosi, że jedna jaskółka wiosny jeszcze nie stanowi. Niemniej trzeba odwagi jednej jaskółki, aby pociągnęła za sobą decyzję innych. Witam więc panów, jak się wita pierwsza jaskółka na wiosnę.

Wspólne obrady z przedstawicielami Fidac'u

PARYŻ. — Odbyło się pierwsze plenarne zebranie międzynarodowej konferencji b. kombatantów, w którym wzięli udział delegaci b. kombatantów, należących do narodów, reprezentowanych w Fidac'u, oraz przedstawiciele b. kombatantów niemieckich. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Fidac'u Desbons, w którym podkreślił, iż po raz pierwszy w tym zebraniu, obok kombatantów, reprezentujących b. państwa sprzymierzone, biorą udział również b. kombatanci niemieccy. To spotkanie b. kombatantów doszło do skutku na podstawie wspólnego porozumienia. W imieniu delegacji niemieckiej odpowiedział p. Oberlindober, wyrażając zadowolenie z nawiązania kontaktu z członkami Fidac'u.

W skład delegacji polskiej, na której czele stoi gen. Górecki wchodzi: red. Smogorzewski, dr. Hufnagel i p. Zaleska.

Wielkie manewry we Włoszech

RZYM. — Miarodajne sfery wojskowe informują, że wszystkie formacje wojskowe odbywać będą w ciągu miesięcy lipca i sierpnia ćwiczenia polowe, które zakończone zostaną manewrami dywizyjnymi.

Szczególny nacisk położony będzie na współdziałanie między różnymi rodzajami broni, a zwłaszcza pomiędzy piechotą a artylerią. Każda dywizja przeprowadzi ćwiczenia w strzelaniu na dużą odległość. Korpusy nadgraniczne, których stan liczebny został wszędzie wzmożony, przeprowadzą ćwiczenia, polegające na działaniu dywizji przeciw dywizji.

W ostatnim tygodniu sierpnia odbędą się wielkie manewry. Wezmą w nich udział: 1) korpusy z Neapolu i Bari, z udziałem jednej dywizji szybkiej, kierować nimi będzie gen. broni Pernis; 2) na terenie dowództwa korpusu w Medjolanie — 3 dywizje piechoty i 1 dywizja alpejska, kierownik — gen. broni Amantea; 3) na terenie dowództwa korp. Bolzano — 3 dywizje piechoty, 2 dywizje alpejskie oraz 3 jednostki zmotoryzowane, kierownik — gen. broni Ago; 4) na terenie dowódz-

Następnie wywiązała się ogólna debata, w której zabierali głos przedstawiciele różnych państw, m. in. również delegat polski, gen. dr. Roman Górecki. Dyskusja ta wykazała pragnienie wszystkich delegatów wspólnej pracy nad utrzymaniem pokoju.

Po zakończeniu zebrania wybrano komisję, złożoną z 9 członków, która ma opracować tekst rezolucji, celem przedstawienia jej do uchwalenia na zebraniu ogólnym.

W skład tej komisji wchodzi z ramienia delegacji polskiej red. Smogorzewski.

Niemcy i kolonie

BERLIN. — Na manifestacji „Związku b. kombatantów kolonialnych” w Berlinie, wystąpił namiestnik Bawarii gen. von Epp w obronie niemieckiej tezy kolonialnej, oświadczając, że odzyskanie kolonii zamorskich jest dla Rzeszy konieczne z trzech następujących względów: 1) stanowi ono drogę do otwarcia nowych przestrzeni dla ludności Niemiec, 2) tworzy nowe bazy surowcowe, 3) staje się podstawą do uniezależnienia się od dopływu dewiz z zagranicy.

Musimy postawić sobie pytanie, co

stać się ma z naszymi dziećmi — mówił gen. Epp — jeżeli pozostaniemy nadal stłoczeni na ciasnej przestrzeni. Niemcy nie pozwolą odprawić się z kwitkiem w sprawie kolonii. Posiadanie własnych obszarów zamorskich jest dziś dla Rzeszy koniecznością polityczną. Niemcy z całą stanowczością odrzucili przez układ wersalski. Nie można na stałe ignorować wielkiego narodu mieszkającego w sercu Europy — zakończył generał — dodając, że prawdę tę zrozumiała już W. Brytania.

De Valera o stosunkach anglo-irlandzkich

LONDYN. — Z Dublina donoszą: Premier wolnego państwa irlandzkiego, de Valera, wygłosił w Limerick przemówienie, które świadczy o znacznym pogorszeniu stosunków pomiędzy Irlandją a Anglią. De Valera oświadczył, że król angielski jest obcym monarchą i że gdyby Irlandczycy mieli całkowitą wolność, nie wybraliby go na swego władcę. W końcu przemówienia de Va-

lera stwierdził, że obecny rząd postanowił przed swym ustąpieniem rozstrzygnąć sprawę ustroju Irlandji i dać krajowi zupełną wolność. Mowa de Valery jest uważana jako zapowiedź plebiscytu w sprawie ogłoszenia niepodległej republiki irlandzkiej. Wystąpienie premiera wywołało silne wrażenie w kręgach politycznych.

126 dzieci ofiarą katastrofy autobusowej

MEDJOLAN. — W mieście Moncalvo, w północnych Włoszech, wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, w której 6 dzieci zostało zabitych, a 120 odniosło częściowo ciężkie rany.

Samochodem ciężarowym z przyczepką wybrało się na wycieczkę 180 dzieci z Instytutu Salezjańskiego w Turynie. W ciągu jazdy pękły dwie opony samochodowe, ale szofer nie uznał za

stosowne zmienić opon. Wkrótce na stromym gościńcu, kiedy samochód zaczął toczyć się zbyt szybko, szofer gwałtownie zahamował, a wówczas przyczepka uderzyła tak silnie w auto ciężarowe, że oderwało się od przyczepki i stoczyło z wysokiego nasypu.

Ludność miejscowości Moncalvo pośpieszyła dzieciom z pomocą. Szofera aresztowano.

Rewizje i aresztowania w Gdańsku

GDANSK. — Policja gdańska dokonała rewizji w żydowskiej firmie żelaza Emilia Baus. W piwnicy jednego z właścicieli Cascela znaleziono zakopaną skrzynkę z papierami wartościowymi i złotem oraz dokumentami, z których wynika, że Cascel po dewaluacji guldena przeprowadził szereg tranzakcji handlowych i bankowych, wskutek czego ulokował zagranicą około 500 tys. guldenów. Policja opieczetowała biura firmy Baus, zabierając znalezione w piwnicy pieniądze i papiery wartościowe jako zastaw za nieuiszczone podatki.

Na wiadomość o tem Cascel wyskoczył z okna i zabił się na miejscu.

Reszta właścicieli firmy policja aresztowała.

B. żołnierze frontowi niemieccy złożą hołd Marsz. Piłsudskiemu

BYTOM. — Prasa niemiecka donosi, że dnia 14 lipca br. staraniem narodowo-socjalistycznego tow. opieki nad ofiarami wojny odbędzie się wycieczka z Bytomią do Krakowa b. niemieckich żołnierzy frontowych.

Według programu uczestnicy wycieczki zgromadzą się na Wawelu i wezmą udział w żałobnym nabożeń-

Olbrzymie demonstracje republikańskie w dniu 14 lipca w Paryżu

PARYŻ. — Dziesięć wielkich stronnictw politycznych i organizacji urzędów w dn. 14 lipca rb. w całej Francji olbrzymie demonstracje republikańskie. Organizatorami tej demonstracji są: komuniści, socjaliści sfio, socjaliści Francji (neosocjaliści), socjaliści francuscy, republikańscy socjaliści, partja radykalna i radykalno-socjalna, ugrupowanie im. Camille Peletan, liga obrony praw obywatela i obywatela, związek pracowników umysłowych antyfaszystów, generalna konfederacja pracy, unitarna kon-

federacja pracy oraz byli kombatanci republikańscy. Specjalnie utworzony komitet, liczący 48 reprezentantów wymienionych organizacji, opracował szczegółowy program demonstracji.

W Paryżu punkt zborny wyznaczono na placu Bastylji. Pochód wyruszy z tego placu, przy czym niesione będą jedynie 2 sztandary, jeden trójkolorowy, sztandar republiki francuskiej i drugi czerwony sztandar ludu pracującego. Dnia 13 lipca wieczorem odbędą się pochody młodzieży republikańskiej. Dnia 14 lipca rano na wielkim zgromadzeniu ludowym delegaci Paryża i departamentów złożą przysięgę na wierność republice.

Komitet organizacyjny ogłosił odezwę, wzywającą ludność Francji do wzięcia udziału w tej wielkiej manifestacji na rzecz obrony wolności.

„Figaro” twierdzi, że organizatorzy demonstracji liczą, iż w samym Paryżu weźmie w niej udział około pół miliona uczestników. Wsuniecie na czoło pochodu sztandaru Francji republikańskiej dziennik uważa za dobrze obliczone posunięcie taktyczne, które osiągnąć może wielkie rzesze demonstrantów.

Nadmienić należy, że organizatorzy pochodu republikańskiego już oddawna uzyskali zezwolenie władz. W kręgach politycznych z ciekawością śledzą rozwój przygotowań do tych demonstracji, jak również zastanawiają się, jak zareagują na nią organizacje prawicowe, w szczególności t. zw. ligi narodowe.

stwie w Katedrze, poczem udadzą się do krypty św. Leonarda i złożą wieniec na sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.

Zakaz „Baseler Nachrichten” w Niemczech

WIEDEN. — Władze niemieckie odebrały — wedle doniesień z Berlina — na polecenie min. Goebbelsa debiet pocztowy wielkiemu piśmie szwajcarskiemu „Baseler Nachrichten”.

Szwajcarska rada związkowa zamierza zastosować środki odwetowe wobec prasy niemieckiej.

Cudzoziemcy mogą służyć w armii niemieckiej

BERLIN. — Dziennik ustaw Rzeszy z dnia 29 ub. m. ogłosił rozporządzenie kanclerza, upoważniające ministra wojny do udzielania mężczyznom, nieposiadającym obywatelstwa niemieckiego, pozwoleń na wstępowanie do szeregów armii niemieckiej.

Krwawe walki polityczne w Jugosławii

BIALOGROD. — Agitatorzy polityczni wywołali w kilku miejscowościach pow. smotackiego i pow. doniomicholackiego zajścia, które doprowadziły do starć między wieśniakami a żandarmerją. W wyniku starcia kilka osób zostało zabitych i rannych. Władze prowadzą energiczne śledztwo.

Niepokoje w Walencji

WALENCJA. — Ubiegłej nocy rzucano w mieście kilka bomb, które m. in. uszkodziły przewody elektryczne, co pozbawiło kilka okolicznych miejscowości światła. Zapowiedziany został strajk powszechny, który objąć ma przede wszystkim dowóz żywności, środki komunikacji i dzienniki. Gwardja cywilna w tankach patroluje ulice i drogi, wiodące do Walencji.

Wypadki w Walencji pozostają w związku ze zwołaniem do miasta zgromadzeniami partji ludowej i agrarjuszy.

WALENCJA. — W zgromadzeniu, zorganizowanym przez federację partji ludowej i agrarnej Walencji, wzięło udział około 120 tys. osób. Przewodniczył zebraniu minister wojny Gil Robles w otoczeniu ministrów i posłów ludowych. Minister komunikacji Lucia w przemówieniu podkreślił pojedynawczość partji ludowej; dodając, iż nie obawia się ona rewolucji, a gotowa jest zakończyć rewolucję, którą zaczęła lewica.

Nieporozumienie na tle rewizji konstytucji

BUKARESZT. — Sprawa reformy konstytucji wysunęła się ponownie na pierwszy plan. Prasa oraz partie polityczne podzielone są na dwa obozy: jedni są za, drudzy — przeciwko rewizji. Na tem tle doszło również do pewnych nieporozumień między szefem partji rządowej (liberalnej) p. Dinu Bratianu a premierem Tatarescu, który jest za rewizją konstytucji.

BUKARESZT. — Rokowania, prowadzone między partją prof. Cuzy (Liga obrony narodowo - chrześcijańskiej) a partją Gogi (partja narodowo-agnarna) celem połączenia powyższych ugrupowań politycznych, posuwają się pomyślnie. Nowa partja miałaby nazwę „Partja narodowo-chrześcijańska“, prezesem honorowym byłby prof. Cuza a prezesem czynnym Goga. Jednocześnie prowadzone są rokowania o połączenie z „Frontem rumuńskim“ b. premjera Vaida Voevod.

Min. Titulescu w Londynie

LONDYN. — Do Londynu przybył rumuński minister spraw zagranicznych, Titulescu, który zostanie tu przez cały tydzień. Titulescu odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych Hoarem i ministrem Edenem, zostanie też przyjęty przez premjera Baldwina. Głównym tematem rozmów będzie sprawa paktu nadunajskiego, przyczem Titulescu występuje jako rzecznik całej Malej Ententy.

LONDYN. — Min. Titulescu odbędzie konferencję z min. spraw zagr. Anglii, Hoarem. Jak zaznacza agencja Reutersa, rozmowy będą dotyczyły spraw bieżących, ale nie przewidziane są żadne formalne rokowania ani rozmowy, dotyczące specjalnych zagadnień.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi: Min. Titulescu konferował z premierem Baldwinem i podsekretarzem stanu w Foreign Office, Robertem Vansittartem.

Bułgaria stoi wobec nowego kryzysu rządowego

BIAŁOGROD. — Z Sofji donoszą: Prefekt policji dokonał z polecenia rządu aresztowania szeregu osobistości politycznych. Nizwiska aresztowanych nie zostały podane do wiadomości publicznej.

W kołach poinformowanych twierdzą, że aresztowani rekrutują się z otoczenia pułkownika Damjana Welczewa, który był głównym organizatorem zamachu stanu w dn. 18 maja ub. roku. Dziennik zbliżony do tej grupy został zawieszony, a popołudniowe wydanie tego pisma skonfiskowane.

BIAŁOGROD. — Według nadeszłych tu wiadomości z Sofji należy oczekiwać wybuchu nowego przesilenia rządowego w Bułgarii. Minister finansów Rjaskow, który bawił pewien czas zagranicą i który, według pogłosek, miał przesłać prośbę o dymisję, powrócił do Sofji. Minister odmówił wyjaśnień dziennikarzom w sprawie swej ewentualności dymisji. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że gabinet Toszewa ma ulec rekonstrukcji.

Abisynja zakupuje broń

LONDYN. — „Sunday Express“ zamieszcza wywiad u cesarza Abisynji, z którego wynika, że rząd w Addis Abebie dokonał zakupów broni zagranicą. Cesarz wyraził niezadowolone spowodu przeszkód, stawianych przez pewne państwa przy dostawie broni do Abisynji. W kilku wypadkach zapłacone już transporty broni zostały zatrzymane w portach. Cesarz Haile Selassie wyraża gorący protest przeciw tego rodzaju postępowaniu, podkreślając, że Abisynja jest krajem rolniczym i musi sprowadzać broń z zagranicy dla ochrony granic.

PARYŻ. — W wywiadzie udzielonym „Le Matin“, abisyński minister wojny Ras Mulugeta oświadczył, iż Abisynja posiada obecnie w szeregach 350 tys. ludzi, a w ciągu 15 do 30 dni może zmobilizować bez trudności 800 do 900 tys. ludzi.

Dziennik zamieszcza oświadczenie cesarza Abisynji, który powiedział, że

SPORT

Mecz bokserski Berlin -- Warszawa

Rewanżowy mecz bokserski Warszawa — Berlin rozegrany zostanie definitywnie w Berlinie dn. 1 listopada b. r.

Drużyny niemieckie na Śląsku polskim

KATOWICE. — W niedzielę bawili na Śląsku polskim 3 piłkarskie drużyny niemieckie. W Katowicach IFC przegrał z Eintrachten Altenburg 0:4 (0:2). W Chorzowie AKS przegrał z D9 Beuthen 1:2 (1:0). W Rybniku Rybnik 20 zremisował z BSV z Wrocławia 2:2 (2:0).

Warszawianka zaproszona do Francji

BRUKSELA. — Polski Związek Piłki Nożnej we Francji postanowił na ostatnim swem posiedzeniu zwrócić się z zaproszeniem do stołecznej drużyny K. S. Warszawianka z propozycją przyjazdu do Francji dla rozegrania tam dwóch spotkań z drużynami emigracyjnymi w dn. 6 i 7 października.

Stephens bije ponownie rekord światowy Walasiewiczówny

KANSAS CITY. — W zawodach lekkoatletycznych w Kansas City młodzianka Amerykanka Stephens uzyskała ponownie na 100 mtr. czas 11,6 sek., bijąc rekord światowy Walasiewiczówny o 0,2 sek. Od nieoficjalnego rekordu Walasiewiczówny (11,7) czas ten jest lepszy o 0,1 sek.

Kłeska niemieckiej reprezentacji piłkarskiej

SZTOKHOLM. — Na olimpijskim stadionie w Sztokholmie wobec 20 000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Szwecja. Niemiecka reprezentacja poniosła sensacyjną klęskę 1:3 (0:1). Bramki dla Szwedów zdobyli: Essman (2) i Hallman. Honorowy punkt dla Niemiec zdobył Rohwedder. Zwycięstwo Szwecji było zupełnie zasłużone. Porażka ze Szwecją wywołała w Niemczech olbrzymie wrażenie.

Gerewicz mistrzem Europy w szabli

LOZANNA. — Na szermierczych mistrzostwach Europy w Lozannie indywidualne mistrzostwo Europy w szabli zdobył Węgier Gerewicz.

Wypadek słynnego kolarza

KOLONJA. — Słynny niemiecki kolarz Albrecht Richter uległ w czasie powrotu z treningu nieszczęśliwemu wypadkowi. Jadąc na rowerze zderzył się z samochodem, wyleciał z siodła i runął na bruk, odnosząc szereg ciężkich obrażeń.

Parada 120.000 sportowców

MOSKWA. — Na Czerwonym Placu w Moskwie odbyła się w niedzielę doroczna rewja sportowa, w której wzięło udział około 120.000 sportowców. Na rewji byli obecni członkowie rządu.

jeżeli Włochy mają nadzieję uzyskać mandat nad Abisynją, to się mylą. Nawet gdyby Abisynja musiała być kiedyś pod mandatem, to mandatarjuszem w żadnym razie nie będą Włochy.

Transporty włoskie

RZYM. — Z Neapolu odpłynął do Afryki wschodniej okręt „Biancamano“, na którego pokładzie znajdowały się oddziały sanitarne i 7 szpitali polowych.

Chiny szykują się do wojny

LONDYN. — Z Tokio donoszą: Agencja „Kokutsu“ podaje, że w Nankinie odbyły się narady wyższych wojskowych i przedstawicieli niektórych resortów cywilnych pod przewodnictwem marszałka Czang-Kaj-Czeka. Według opinii marszałka Czang-Kaj-Czeka Chiny muszą w niedalekiej przyszłości stać się

terenem nowej wojny światowej. Należy więc być przygotowanym na tę ewentualność. Na szeregu zebrań o charakterze propagandowym poruszono te sprawy; poza tem został opracowany plan przygotowania ludności cywilnej Chin do ew. wojny, oraz wydano szereg instrukcji władzom poszczególnych prowincji. Rozporządzenia dotyczą głównie dróg, łączności transportu, lotnictwa i wprowadzają zmiany w systemie rekrutacji armji chińskiej. W pierwszym rzędzie środki o charakterze ochronnym będą przeprowadzone w prowincjach Anhui, Hena, Czanan i Czuntsin. Prowincja Uhan została wyznaczona jako „centralny okręg obrony.“

Po rewolcie w Feng-Tai

PEKIN. — W rewolcie w Feng-Tai wzięło również udział 5 japończyków, których aresztowała milicja chińska,

„Rodakom naszym, którzy pragnęliby zamówić „Dziennik Berliński“, podajemy do wiadomości poniższy spis agencji, które przyjmują zamówienia na abonament „Dziennika Berlińskiego“ i w których można go otrzymać.“

Spis agencji „Dziennika Berlińskiego“

- Zawadzka, Berlin SO. 36 — Manteufelstr. 25 (pralnia).
- Th. Renner, Berlin O. 34 — Strassmannstr. 39 (restauracja).
- Jerzyk, Berlin O. 112 — Säumestr. 19
- Osiński, Berlin N. 58 — Gaudystr. 8 II (sprzedaż czasopism).
- H. Metzger, Berlin N. 24 — Artilleriestr. 13 (sprzedaż czasopism).
- Madow, Berlin NW. 87 Turmstr. 76 — róg Ottostr.
- Fiorczak, Berlin N. W. 21 Waldenserstr. 10 (restauracja).
- Botha, Berlin N. W. 87 — Zwinglistr. 10 (skład węgla).
- Staliński, Berlin N. O. 55, Haugarderstr. 2
- Dom Polski — Berlin S. 14, Dresdnerstr. 52
- Elsner, Berlin-Charlottenburg 4, Kantstr. Ecke Schliüterstr. (kiosk z gazet.)
- P. Buchłow, Berlin O. 17, Koppenstr 96 (sprzedaż czasopism)
- M. Bock, Berlin O. 17., Koppenstr. 74 (wypożyczalnia książek)
- Hänsel, Berlin O, Brauner Weg 34 (sprzedaż czasopism)

przekazując ich żandarmom japońskim, zgodnie z decyzją chińskiej rady wojennej, domagającej się surowego ich ukarania. W chwili aresztowania japończycy ci znajdowali się w otoczeniu wielkiego oddziału powstańców, zbiegłych z Feng-Tai, dokąd, jak twierdzą koła chińskie, w przeddzień rewolty przybyło 40 japończyków po cywilnemu.

PEKIN. — Wśród 70 powstańców schwytanych pod Tung-Czou, znajduje się Tuan-Czun-Czi, dowódca pociągu pancernego, który bombardował Pekin. Prawdopodobnie skazany on zostanie na karę śmierci.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Kongres głuchych

We Frankfurcie n. Menem odbył się niezwykle kongres. Zjechało się nań 15.000 głuchych oraz słabo słyszących, ażeby zastanowić się nad rozmaitymi sposobami i środkami, mającymi ułatwić im utrzymanie stosunków z innymi ludźmi.

Kongres ten wyglądał odmiennie, aniżeli zwyczajne kongresy. W sali, w której odbywały się obrady, panowała zupełna cisza. Członkowie kongresu porozumiewali się bowiem przy pomocy alfabetu dla głuchoniemych. Wśród rozmaitych rezolucyj, które przyjęto, jedna postanowiła wprowadzić międzynarodowy znak dla wszystkich głuchych zdaleka widoczny, któryby zapewniał głuchym bezpieczeństwo w ruchu ulicznym. Również Związek głuchych ma zwrócić się do zarządów kolei i linii okrętowych, aby wydały specjalne rozporządzenia dla ułatwienia tego rodzaju podróży przezjazdów.

Kongres 15.000 głuchych stwierdził, że większość tych ludzi pozbawionych używania tak cennego zmysłu, bynajmniej nie czuje się z tego powodu nieszczęśliwymi. Na kongresie panował bowiem miły nastrój, a nierzadko dawały się słyszeć wybuchy śmiechu.

Huragan nad Hamburgiem

HAMBURG. — Burza, która przeszła onegdaj nad Hamburgiem i okolicą wyrządziła poważne szkody.

O rozmiarze spustoszeń świadczyć może fakt, że w samym Hamburgu zaalarmowano w ciągu 6 godzin straż pożarną 350 razy. W wielu dzielnicach zatopione zostały piwnice, w wielu domach woda przeciekała ze strychu na klatki schodowe. Na ulicach i parkach widać drzewa, wyrwane z korzeniami.

2 lata więzienia za słuchanie audycji z Moskwy

HAMBURG. — Niezwykle srogi wyrok wydał tutejszy wyższy sąd krajowy, skazując pewnego radjostuchacza za słuchanie audycji z Moskwy w grodzie swych gości na 2 lata więzienia.

Katastrofa kolejowa w Z. S. R. R.

MOSKWA. — Na Omskiej linii kolejowej wydarzyła się katastrofa, spowodowana zderzeniem się drezyny z pociągiem towarowym. Siedem osób zginęło na miejscu, jedna jest ciężko ranna.

Nowy wyczyn sportowy lotniska sowieckiego

MOSKWA. — Lotnik Sanfirow skończył z samolotu z wysokości 2500 mtr., mając przymocowane skrzydła specjalnie skonstruowane. Na wysokości 400 metr. odcepil skrzydła i lądował przy pomocy spadochronu.

B. premier chiński — zakonnikiem

BRUGES. — W ub. sobotę w klasztorze Benedyktynów w Lophen w okolicy Bruges wobec szeregu wybitnych osobistości z Belgji i zagranicy odbyło się nadanie święceń zakonnych b. premierowi chińskiemu Lu-Tseng-Tsing który był delegatem chińskim na konferencję pokojową. Po powrocie do Chin, premier Lu-Tsen-Tsing był gorącym obrońcą religji katolickiej, a następnie po wypadku śmierci w rodzinie postanowił wstąpić do zakonu.

Przed Złotem Harcerzy Polskich w Spale

W roku bieżącym przypada 25-lecie założenia w Polsce pierwszych organizacji harcerskich, połączonych później w Związek Harcerstwa Polskiego. Dziś harcerstwo liczy około 200.000 członków, będąc jedną z najliczniejszych organizacji polskich.

Z okazji tej rocznicy Związek Harcerstwa Polskiego organizuje w dniach od 11 do 25 lipca r. b. Złot Jubileuszowy, który odbędzie się w pobliżu letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — w Spale.

Lasy spalskie, w których rozłożą się obozy harcerki i harcerzy, ciągną się po obu brzegach znanej ze swej malowniczości rzeki Pilicy. Są to gęste, odwieczne, wysokopienne bory — wspaniały teren myśliwski, odwiedzanym niegdyś chętnie przez carów rosyjskich, którzy wzniesli na nim pałacyk myśliwski, będący dziś siedzibą Pana Prezydenta.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej objął osobiście protektorat nad Złotem. Będzie to wielka impreza, gromadząca powyżej 20.000 uczestników, nie licząc gości z zagranicy, organizowanego przez Światowy Związek Polaków w Zagranicy.

Złot Młodzieży Polskiej z Zagranicy będzie stanowił jeden z najdonioślejszych faktów w życiu przybywającej do Polski młodzieży. Zobaczą poraz pierwszy przeważnie ziemię ojczystą, zapoznają się z potęgą państwa i z niewysłowionym pięknem przyrody ziem polskich.

Uroczystości złotowe młodzieży polskiej z zagranicy rozpoczyna się w Warszawie w dniach 12 i 13 lipca, poczem kilka tysięcy uczestników podąży do Spaly na otwarcie Złotu Harcerzy.

W ich szeregach jest wielu harcerzy. Ci zajmą miejsca w obozach zaprzyjaźnionych drużyn krajowych — reszta będzie ublokowana w specjalnym obozie, będącym autonomiczną częścią ogólnego złotu spalskiego.

Przygotowania do Złotu są w pełnym toku, a warto zaznaczyć, że przy przygotowaniu terenu złotowego są czynni wyłącznie starsi harcerze, którzy oczyszczają z krzaków miejsca pod obozy, stawiają mosty i budują drogi, w tym pięciokilometrowy odcinek szosy. Są oni członkami „Harcerskiego Ośrodka Pracy“, zatrudniającego około 200 bezrobotnych harcerzy, nierzadko maturzystów.

Na terenie Złotu będą funkcjonowały dwa wielkie obozy — harcerki i harcerzy, podzielone na mniejsze podobozes, grupujące młodzież z poszczególnych województw Polski, zorganizowaną w t. zw. Chorągwiach harcerskich i przydzielone do nich drużyny skautów zagranicznych oraz harcerzy polskich z zagranicy.

Program Złotu jest bardzo urozmaicony. Przez cały ten dwutygodniowy okres będą się odbywały zawody, ćwiczenia i pokazy w poszczególnych dziedzinach sportu i zajęć harcerskich, jak biegi harcerskie, obozownictwo, pionierka, łączność, terenoznawstwo i t. d., pokazy teatralne, a wieczorami śpiewy i popisy przy wielkim ognisku złotowym.

Drużyny harcerskie już od jesieni przygotowują się do Złotu, toteż zgóry wiadomo, że przebieg wszystkich imprez złotowych wypadnie imponująco, stanowiąc dobrą propagandę polskości wśród gości zagranicznych.

W czasie trwania Złotu zostaną zorganizowane wystawy, przedstawiające 25-letni dorobek organizacji harcerskiej, krajoznawcze i inne, organizowane przez poszczególne chorągwie harcerki i harcerzy. Będzie też funkcjonowało specjalne kino dźwiękowe, wyświetlające filmy harcerskie, a wśród nich niedawno ukończony „Dzień Wielkiej Przygody“, wykonany według scenariusza i pod osobistym kierownictwem artystycznym Ferdynanda Goetla przez wytwórnię Panta Film. Jest to jeden z najlepszych filmów polskich, osnuty na tle przygód harcerzy wśród cudownie pięknych zimowych widoków Tatr.

Na terenie Złotu została wytyczona specjalna „dzielnica handlowa“, składająca się z ośmiu pawilonów, w których znajdzie pomieszczenie urząd pocztowy, oddział P. K. O., telegraf, telefon, kiosk księgarni „Ruch“ z książkami, gazetami, materiałami piśmennymi, restauracja, kawiarnia, sklep spożywczy, fryzjer, warsztaty reparacyjne krawieckie, szewskie itd., wreszcie stoiska różnych firm handlowych.

Służbę bezpieczeństwa będą pełnili specjalnie wyszkoleni starsi harcerze i harcerki. Policja państwowa nie będzie miała wstępu na teren Złotu.

Nigdy jeszcze Polska nie widziała zjazdu młodzieży, zakrojonego na podobną skalę i tak przygotowanego. W spalskich lasach wyrosnie na dwa tygodnie miasto namiotów, przewyższające obszarem i liczbą mieszkańców wiele miast prowincjonalnych.

Goście przybyli na Złot będą mieli sposobność przekonać się dowolnie o wielkiej wartości harcerskiego systemu wychowania młodzieży, o sprawności organizacji harcerskiej, o poziomie wyszkolenia drużyn, biorących udział w Złocie.

Władze państwowe ustosunkowują się do harcerstwa jaknajprzychylniej, doceniając w zupełności jego znaczenie państwowo-twórcze. Działacze społeczni i wychowawcy uważają, że harcerstwo jest organizacją przyszłości, której rozwój jest dopiero w jednym z początkowych okresów rozbudowy. Złotem jubileuszowym Związek Harcerstwa Polskiego rozpoczyna trzyletnią ofensywę na młodzież, pragnąc jaknajszersze jej masy objąć ruchem harcerskim i rozpowszechnić jaknajbardziej dobrodziejstwa tego jedynego w swoim rodzaju systemu wychowawczego.

Kierownicy harcerstwa pamiętają głębokie zdanie lorda Roseberry, który w r. 1912 wyraził się, jak następuje:

„Gdyby mnie zapytano, co uważam za najwyższy ideał dla mojej Ojczyzny, odpowiedziałbym, że byłby to naród, którego wszyscy synowie byłiby wyłącznie skautami obecnymi lub dawnymi, który byłby przejęty ideałami ruchu skautowego. Taki naród byłby zaszczytem dla ludzkości. Stanowiłby on największą siłę moralną, jaka kiedykolwiek zaciążyła na losach świata“.

Ciekawe wiadomości o Chinach

Domy i osady w Chinach

Domy w Chinach buduje się z szarej lub czerwonej cegły. Dachy są wklęsłe, zagięte. Przy domku stoi chlewik. Podwórko małe. Całość otoczona jest płotem, uplecionym z mocnych, na krzyż przetykanych patyczków bambusowych. Jednakże masywne domy są naogół rzadkie, częściej spotyka się domki ulepienie z gliny, nakryte słomianym dachem. Wioski opasuje się kruchym, glinianym murem, a raczej grubą ścianą, wysoką do 3 metrów.

Chata chińska, przedzielona ścianą z gliny, ma zazwyczaj dwie ubikacje, izbę i rodzaj magazynu. W izbie stoi w rogu piec, najczęściej bez rury. Chinka wkłada w piec drzewo, śmiecie lub suchą trawę, zapala i dmucha specjalnym ręcznym mieszkim. Dym wychodzi na izbę, stąd wędruje częścią przez otwór w rodzaju okna na podwórze, częścią przedziera się przez słomiany sufit wzgl. dach. Cała rodzina wędzi się godzinami w dymie. Dymu nie puszcza się rurą na zewnątrz, by zaoszczędzić opału. Lasy w Chinach są wy-

cięte, drzewo jest bardzo drogie, na węgla nie stać, dlatego nie dopuszcza się, aby ciepło rurą uchodziło. Ma ono pozostać w izbie.

Groby w Chinach

Cmentarze w naszym pojęciu są w Chinach naogół nieznanne. Chińczycy grzebią swoich zmarłych gdzieś i to na wierzchu lub równo z ziemią. Nieraz na środku zagonu wśród zieleńca się zboża widać co parę kroków pudła, zbite z mocnych desek, a wewnątrz znajdują się ciała nieboszczyków. Stare trumny zwykle obmurowuje się z otworem w postaci krzyża dla dopływu powietrza, a starsze groby przysypano ziemią, wskutek czego utworzyły się mogiły, porastające trawą: duże i małe, zielone i szare, samotne lub w gromadach, na otwartym polu lub w cieniu drzew. Ziemi z grobami nie wolno sprzedawać, bo stanowi ona świętość rodzinną. Tu i ówdzie wśród mogił sterczą granitowe graniastosłupy, figury mężczyzn lub niewiast, wykonane z drzewa lub cementu. Przed grobem nierzadko zauważyć można cztery szare

cegły, pionowo ustawione, a w środku knot, sporządzony z papierowej masy, całami godzinami tlejący się na cześć zmarłego.

Kanały w Chinach Południowych

Najczęściej napotyka się w Chinach Południowych kanały, szerokie do 3-4 metrów. Gęstą siecią pokrywają urodzajną, gliniastą ziemię i ujmują cały krajobraz w różne figury geometryczne, jak prostokąty, trapezy czy trójkąty. Po polu uwijają się Chińczycy przeważnie w niebieskich kostiumach i noszą na bambusowym drążku beczulki, z których garnkiem, przymocowanym do kija, rozlewają wodę pod groch, bób i pszenicę. Wypróżnioną beczulki napełniają je znów wodą z kanału. I tak przez cały dzień odbywa się to mozolne podlewanie. Niekiedy osiołek wyręcza człowieka w tej monotonnej pracy. Pod słomianym daszkiem sterczy ponad ziemią zębate koło, które obraca osiołek lub bawół, chodzący w kółko. Wraz z kołem zębata obraca się oś, która systemem czerpakowym przepycha wodę z kanału i przelewa ją wprost na duże prostokątne zagony ryżu, szerokie do 1 metra. Woda stoi w zagonie przez tydzień, poczem wpuszcza się ją z powrotem do kanału.

Sposób wiosłowania w Chinach

Po kanale płynie kilka łodzi. Rybacy wiosłują inaczej od nas. Chińczyk używa tylko jednego wiosła, które się w tyle porusza niby rybi ogon. Wiosło przymocowane jest sznurem, do krawędzi łodzi. Jeden z rybaków popycha rękojęść wiosła, drugi pociąga sznurem tuż przy rękojęści, przez co powstaje ruch, umożliwiający poruszanie się łodzi. Na łodzi mieszka cała rodzina, tu je, pije, żywi się ryżem i rybami, których w kanałach mnóstwo. Łódź jest do 5 metrów długa, do połowy nakryta sklepieniem z mat słomianych lub plecionek z trzciny.

Rewelacyjne odkrycie w dziedzinie techniki krotkofalowej

BERLIN. — W dziedzinie techniki radiowej dokonano w Niemczech ostatnio nowego wynalazku. Radjotechnikom niemieckim udało się skonstruować aparat radiowy, nadający na falach o długości poniżej 1 metra. Jak wiadomo, dotychczas najkrótsze fale radiowe mierzyły się conajmniej metrami. Jedną z największych zalet ultrakrótkich fal jest możliwość nadawania w ściśle określonym kierunku. W praktyce wartość taka polega na możliwości tworzenia bezpośredniego połączenia radiowego między dwoma punktami z wyłączeniem możliwości podsłuchu. Dalszą zaletą tych fal jest całkowita czystość odbioru. Zastosowanie fal ultrakrótkich może w przyszłości usunąć dający się już mocno odczuć stajom nadawczym brak miejsca „w eterze“, przy ustalaniu długości fal. Próby nad nowym aparatem prowadzone były w Niemczech od półtora roku.



Nad Polskim Morzem

Na nocny półow

KĄCIK RADJOWY

Piątek, dnia 5-go lipca.

„Słońce — źródło zdrowia i choroby — w lecie“

Nareszcie upragnione letnie słońce. Tęskniliśmy za tem przez długie miesiące zimowe. Korzystajmy więc jaknajwięcej z jego dobrodziejstw, a jednak jakże łatwo o przesadę, jakże często źródło zdrowia staje się źródłem ciężkiej nieraz choroby: O tem mówić będzie dr. prof. Gustaw Szulc dnia 5-go lipca o godz. 16.00.

Reportaż z sypania kopca na Sowińcu

Nie wszyscy możemy pojechać do Krakowa; nie wszyscy możemy wziąć udział w sypaniu Kopca na Sowińcu. Ale napewno chcemy wszyscy chociażby oczami wyobraźni zobaczyć tę manifestację uczuć i uczestniczyć w tej wielkiej akcji narodowej. Opowie o tem Stefan Felszyński w dniu 5. bm. o godzinie 18.00.

Trio fortepianowe g-moll Petridis'a

Z ciekawością oczekujemy Trio fortepianowe, kompozytora J. Petra Petridis'a, które wykonują: Ignacy Rosenbaum (fortepian), Lidja Kmitowa (skrzypce) i Rafał Halber (wiolonczela) dnia 5. bm. o godz. 17.00. Kompozytor ten należy do młodego pokolenia muzyków greckich — dzieło to powstało w roku 1933 w Atenach. Będzie to w Polskim Radjo pierwsze wykonanie tego dzieła.

Muzyka kameralna w Polskim Radjo w sezonie letnim

Polskie Radjo niechcąc zbyt nie przeciążać swych słuchaczy w sezonie letnim kompozycjami wymagającymi szczególnej koncentracji a nie chcąc z drugiej strony usunąć z programów poważnej, postanowiło nie nadawać naogół dzieł muzyki kameralnej w całości, lecz poszczególne części tychże utworów. Taki charakter będzie miała audycja dnia 5. bm. o godz. 19.30, która zawierać będzie kilka fragmentów z dzieł kompozytorów rosyjskich Głazunowa, Rimskij-Korsakowa, Borodina i Kopyłowa. Wykona je Kwartet Warszawski: Józef Kamiński (skrzypce I-e) Zygmunt Ledermann (skrzypce II-e), Jan Gronowski (altówka) i Marjan Neutech (wiolonczela).

„Dla grzecznych dzieci“

Nie tylko grzeczne dzieci, ale także dorośli posłuchają chętnie audycji z płyt, która odbędzie się dnia 5. bm. o godz. 20.10, tembardziej, że śpiewają w niej ulubienicy polskiej publiczności: Lucyna Szczepańska, M. Fogg oraz Chóry dziecięce, a dodać należy, że płyty te pochodzą z wytwórni polskich.

Potajemnie zaślubiona

452) Wstrząsająca powieść romantyczna

„Zgoda! w takim miejscu jest doskonale pracować, musimy być zawsze gotowi na wypadek ucieczki. W lesie będziemy bezpieczni.“

„Ja pamiętam o wszystkich środkach ostrożności. Będę wam towarzyszyła podczas egzekucji. Pojedziemy autem na plac boju.“

„Szlachetna walka! Poraz pierwszy walczę w tak delikatny sposób. Ja lubię załatwiać się krótko. Jestem zachwycony, że czeka mnie taka wysoka karjera. Walka na samochodach wygląda dość romantycznie.“

„Schowaj się z tą filozofją. Po dokonanej fakcie będziesz sobie rozmyślał o karierze — teraz niema na to czasu.“ — Zwrócił się do Mignon. — „Wyjedziemy więc autem do Sibenbuchen?“

„Tak. Z auta padną nasze strzały. O ile nie poskutkują w należyty sposób będziecie musieli podbiec ku Hardingowi i dokończyć dzieła.“

„Polegaj pani na nas.“

Jazda autem jest jednak związana z pewnymi trudnościami.

Mianowicie?

Wobec coraz powszechniejszego używania w Indiach wschodnich traktorów przy pracach polnych i leśnych, co wytwarza współzawodnictwo słońcom używanym tam powszechnie do prac podobnych, urządzono niedawno pod miastem Bangalove w Indiach południowych, konkurs pomiędzy pewną liczbą słońi, a taką samą liczbą traktorów przy wykonywaniu robót polnych.

Po tygodniu tego współzawodnictwa, okazało się, że wydajność pracy ogromnych zwierząt jest prawie o 20 proc. większa, niż pracy traktorów.

Rewellersi Esbena przed mikrofonem

Wśród lwowskich akademickich zespołów rewellersowych odznacza się Chór Esbena oryginalnym ujmowaniem instrumentacji. W wykonaniu tego zespołu usłyszymy w piątek, dnia 5-go lipca o godz. 15.30 Serenadę Schuberta, „Piosenkę o złotej rybce Esbena i kilka innych melodyjnych pieśni.

Słoń optaca się lepiej, niż maszyna

Następnie powtórzono to samo doświadczenie przy wyrobie puszczy. Podzielono na dwie równe części liczbę pni zrąbanych i do usunięcia jednej ich części użyto traktorów, a do drugiej — słońi.

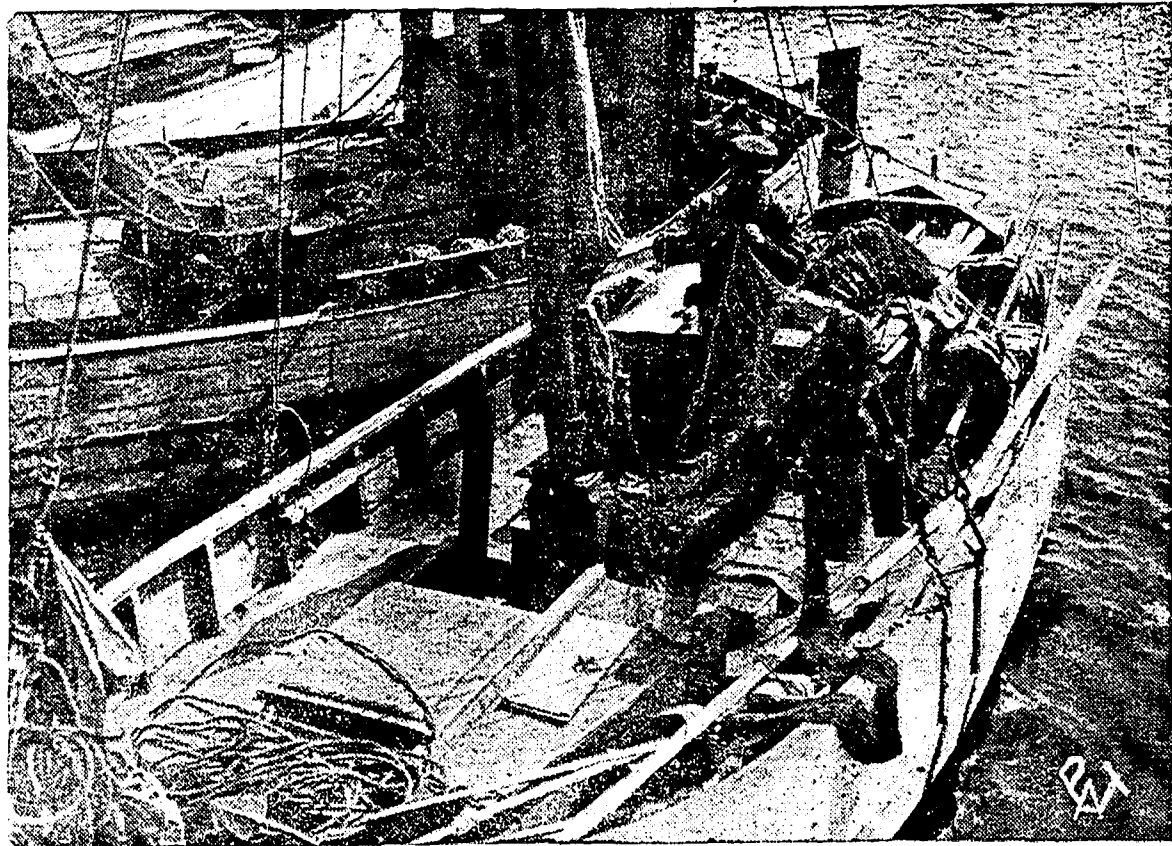
I oto słońie ukończyły swoją pracę o całą dobę wcześniej, niż maszyny transportowe. Obliczono przytem, że utrzymanie słońi kosztuje taniej, niż utrzymanie maszyn, wbrew więc przewidywaniom, słońie mogą w pewnych razach współzawodniczyć skutecznie z maszynami, los ich zatem nie jest jeszcze przesądzony

Program radiowy

WARSZAWA

Piątek, dnia 5-go lipca 1935:

6.30 Audycja por. — 12.05 Dziennik połudn. — 12.15 Dla naszych letników i uzdrowisk. — 13.05 Koncert. — 15.30 Koncert chóru „Esbena“. — 16.00 „Słońce — źródło zdrowia i choroby — w lecie“. — 16.15 Koncert Ork. sal.



Nad Polskim Morzem

Dzień powszedni rybaka kaszubskiego

W aucie musimy elegancko wyglądać, by nie zwrócić uwagi na siebie. Ludzie nas zauważą i doniosą policji. Musimy inaczej być ubrani niż teraz.

U kulawego Jonasza nie krępijemy się wcale — ale na mieście musi wszystko inaczej wyglądać.

A więc eleganckie garnitury, buty itd. — czy nie tak Wagnerze?

Rzecz, doniosłego znaczenia. Bez niego ani rusz!

Mignon zrozumiała inicjatywę. — Chcą wydostać większą sumę pieniędzy. Zna ją na rękę. Pieniądze należą do bogatego barona Kronberga — można więc niemi szastać. Nie pożaluje kilkuset złotych na tak poważny cel. — Odpowiedziała Ratenbillowi:

„Zgoda. Ja wam dam pieniądze na dzentelmeński strój.“

„To jeszcze nie wszystko ma pani. Podczas pracy człowiek musi się wygodnie czuć w odzieży. Wszak wie pani, że cudzy strój, skrojony nie na miarę, krępuje ruchy człowieka. Dla dobra więc sprawy wymagane są odpowiednie ubrania. Najlepiej my to potrafiemy załatwić. Kupimy sobie sami pożądane ubrania — pani winna jedynie dostarczyć pieniądze.“

Wszak dałam wam już tysiąc złotych? — „Pieniądze prędko topnieją w rękach. Myśmy już wiele wydali, siedząc

tu beczynnie i czekając na przybycie pani. Uważam, że warto dorzucić jeszcze małą sumkę, aby wszystko wyglądało porządnie. To nie wiele wyniesie.“

Słowa świadczyły dobitnie o myślach Ratenbilla. Nie głupi to chłop — wie, jak można wykorzystać sytuację. Cios nastąpił w samą porę.

Mignon nie miała rady. Musiała pogodzić się z losem i przystać na warunki. Gdyby nawet zażądali podwójną sumę, musiałyby się również zgodzić.

Pragnęła jednak zaoszczędzić jaknajwięcej.

„Więcej niż sto marek nie mogę wam dać na ten cel.“

Ratenbill uśmiechnął się ironicznie. „Zartujesz pani z nas? Sto marek? Ta nikła suma starczy jedynie na rękawy ubrania. A gdzie marynarka, spodnie itd.? Musimy elegancko, przystojnie wyglądać.“

„Jeszcze z tysiąc marek.“

„Czyście powarjowali?“

„Ręczę, że będziemy porządnie wyglądali. Nikt nas nie pozna — będziemy mogli spokojnie działać.“

„Pięćset.“

„Nie starczy, moja pani! Nie jesteśmy obecnie na rynku, gdzie targują się o każdy grosz. Pięćset marek starczy zaledwie dla jednego, nieprawdaż, mój Wagnerze?“

— 16.35 Pogawędka dla chorych. — 16.50 „Wędrowka Joanny“. — 17.00 Recital fortep. Rify Zausmer. — 17.20 Koncert ork. kam. z Wilna. — 18.00 Reportaż z sypania Kopca na Sowińcu przezpr. Stefan Strzelecki. — 18.45 Muzyka sal. — 19.30 Miniatury kwartetowe. — 19.57 Wesoly monolog aktualny. — 20.00 Skrzynka roln. — 20.10 „Dla grzecznych dzieci“. — 20.45 Dzień wiecz. — 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. — 21.00 Koncert symf. — 22.00 Wiadom. sport. — 22.10 Muzyka sal. — 23.05 Muzyka tan.

BERLIN

Piątek, dnia 5-go lipca 1935:

6.15 Koncert por. — 10.15 Wesole przedpołudnie. — 12.00 Konc. z Frankfurtu. — 14.15 Melodie berlińskie. — 16.00 Wesola audycja. — 17.00 Koncert z Hamburga. — 19.00 Audycja ludowa z Wrocławia. — 20.15 Tr. z Monachjum. — 20.45 „Fale mórz i miłości“. — 22.30 „Życie i twórczość H. v. Kleista“. — 23.00 Muzyka z czasów Mozarta.

KOENIGSWUSTERHAUSEN

Piątek, dnia 5-go lipca 1935:

6.00 „Dzień dobry, kochany słuchaczku“. — 8.20 Poranna serenada dla gospodyń. — 12.00 Koncert z Hamburga. — 14.00 „Od drugiej do trzeciej wesoło na świecie“. — 15.10 Piosenki dziecięce. — 16.00 Koncert. — 18.00 Recital wiolonczelowy. — 18.45 Wstawka. — 19.00 Audycja wypoczynkowa. — 20.15 Tr. z Monachjum. — 20.45 Muz. lekka i tan. — 22.30 Nocna muzyczka. — 23.00 Tr. ze Stuttgartu.